

Polska  
jest piękna  
i ciekawa.



Wydawnictwo w ramach konkursu  
„Rozwijam swoje pasje” – projekt „Polska jest piękna i ciekawa”

Koordynator projektu:  
Irena Schabieńska

Publikacja „Polska jest piękna i ciekawa”  
pod redakcją Ireny Schabieńskiej

Korekta:  
Małgorzata Poznańska

Ilustracje i opracowanie graficzne:  
Agata i Piotr Szeligowie

Wydawca:  
Szkoła Podstawowa nr 2 z Oddziałami Dwujęzycznymi  
im. Aleksandry Piłsudskiej w Suwałkach

Sponsor:  
Antoni Stanisław Babiarz  
Gospodarstwo Rolne w Staczach

Druk i oprawa:  
Drukarnia „Helios” s.c. Suwałki  
www.DrukarniaHelios.pl

Suwałki 2018

ISBN 978-83-942148-2-1

## Wstęp

„**Polska jest piękna i ciekawa**” to publikacja przygotowana przez uczniów klasy III e ze Szkoły Podstawowej nr 2 z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Aleksandry Piłsudskiej w Suwałkach, którzy nazywają siebie *Grupą Zapalonych Wędrowców*. Powstała w ramach konkursu „Rozwijam swoje pasje” ogłoszonego przez Suwalski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli. Celem przedsięwzięcia było przygotowanie dzieci do świadomego pełnienia roli turysty, rozwijanie zainteresowania krajem ojczystym i regionem, dostrzeganie piękna krajobrazu przyrodniczego i kulturowego, budowanie poczucia dumy z bycia Polakiem.

Młodzi autorzy ujęli w publikacji swoje spostrzeżenia, refleksje i wiadomości na temat naszej ojczyzny i regionu zdobyte podczas lekcji, wycieczek szkolnych, wyjazdów turystycznych z rodzicami, poprzez czytanie przewodników turystycznych, książek oraz czasopism historycznych i geograficznych. Cały materiał został podzielony na rozdziały, których tytuły są nazwami historycznych regionów Polski: Wielkopolska, Małopolska i Śląsk, Mazowsze, Lubelszczyzna i Podlasie, Pomorze, Warmia i Mazury, Suwalszczyzna.

Przez wiele miesięcy uczniowie gromadzili informacje, redagowali teksty, prezentowali je w grupach, oglądali fotografie, rysowali ilustracje. Spotkania *Grupy Zapalonych Wędrowców* przeplatane były słuchaniem i śpiewaniem polskich pieśni patriotycznych, czytaniem legend, opowieści oraz wierszy znanych polskich autorów.

Uczniowie wykonali ogromną pracę. Podczas tworzenia książeczki wciąż rodziły się nowe pomysły, przybywało informacji i ciekawostek. Zebrany materiał okazał się różnorodny, barwny i bogaty.

Publikacja pod tytułem „Polska jest piękna i ciekawa” może być świetnym przewodnikiem turystycznym po niektórych zakątkach kraju, można uczyć się z niej historii Polski i poznawać najbliższą okolicę. Jest też dowodem przywiązania najmłodszego pokolenia do polskiego krajobrazu, kultury i tradycji oraz wyrazem patriotyzmu i chęci uczczenia stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości.



*Irena Schabieńska*

## **Wielkopolska**

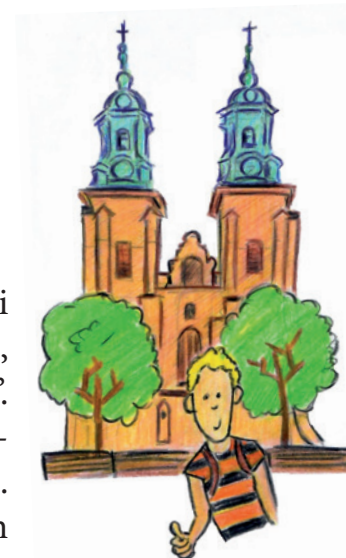
### Gabriel Karpiński **Początki państwa polskiego**

W 2016 roku byłem z rodzicami w Wielkopolsce. Dowiedziałem się, co znaczą słowa „Civitas Schinesghe”. Jest to pierwsza oficjalnie spisana nazwa państwa Mieszka I z roku 991/992. Nazwa ta została użyta w zapisanym po łacinie dokumencie Dagome iudex, gdzie Mieszko oddaje swoje państwo pod papieską opiekę. Państwo gnieźnieńskie według Dagome iudex obejmowało Pomorze oraz ziemie Polan, Kujawian, Mazowsza i Łędzian, natomiast poza jego terytorium pozostały Grody Czerwieńskie, Ziemia Krakowska, Morawy i południowa część Śląska (pomiędzy Odrą a Sudetami), Miłsko i Łużyce, które to ziemie przyłączył potem do Polski Bolesław Chrobry.

Gniezno to pierwsza historyczna stolica Polski. W katedrze gnieźnieńskiej koronowani byli następujący królowie:

- 1025 r. – Bolesław I Chrobry,
- 25 grudnia 1025 r. – Mieszko II Lambert,
- 25 grudnia 1076 r. – Bolesław II Szczodry (Śmiały)
- 26 czerwca 1295 r. – Przemysław II,
- w sierpniu 1300 r. – Wacław II Czeski.

W 1000 roku odbył się w Gnieźnie zjazd gnieźnieński, inaczej zwany synodem gnieźnieńskim. Była to pielgrzymka cesarza Ottona III do grobu św. Wojciecha, a także spotkanie z księciem Polski Bolesławem w ówczesnej stolicy państwa – Gnieźnie.



Hanna Róża Gładkowska  
**Katedra poznańska**

Poznań to stolica województwa wielkopolskiego. Katedra poznańska znajduje się na Ostrowie Tumskim. Samo miejsce jest bardzo interesujące. Jest to jedno z wielu miejsc, gdzie swoje początki miało państwo Polan. Potwierdzają to pozostałości grodu pochodzącego z II połowy X wieku znajdującego się na wyspie.

Oliwier Bernatowicz  
**W Złotowie**

Złotów jest to miasto, które ma ok. 18 tys. mieszkańców. W herbie Złotowa jest jeleni na tle lasu. Miasto położone jest w północno-zachodniej części Polski w województwie wielkopolskim. Złotów otoczony jest pięcioma jeziorami. Jest to Jezioro Złotowskie, Zalewskie, Baba, Burmistrzowskie, Proboszczowskie. W Złotowie warto zobaczyć kościół pw. Wniebowzięcia NMP, kościół pw. św. Stanisława Kostki, pomnik Piasta i pomnik Adama Mickiewicza. Warto też odwiedzić Muzeum Ziemi Złotowskiej i wejść na Górę Żydowską. W Złotowie jest jeden z najlepszych w Polsce ośrodków rehabilitacyjnych dla dzieci niepełnosprawnych.

Hanna Róża Gładkowska  
**Zamek w Kórniku**

Zamek w Kórniku to zabytkowa rezydencja historycznych rodów Górków i Działyńskich położona w mieście Kórnik w województwie wielkopolskim. Obecnie mieści się tam muzeum i biblioteka. Początki zamku sięgają średniowiecza, a jego obecny kształt pochodzi z połowy XIX wieku. 11 lipca 2011 roku obiekt uznany został za Pomnik Historii Polski.

W krypcie kościoła w Kórniku pochowana jest jedna z właścicielek zamku Teofila z Działyńskich Potulicka. Po śmierci Teofila źródłem legend stał się jej portret w białej sukni wiszący w sali jadalnej zamku. W XIX wieku wśród okolicznej ludności zaczęto opowiadać, że krótko przed północą Teofila schodzi z portretu i przechodzi na taras zamkowy. Następnie o północy do zamku przyjeżdża rycerz na czarnym koniu, który zabiera ją na przejażdżkę po parku. W ten sposób Teofila podobno pokutuje za rozebranie zameczku myśliwskiego Górków nad Jeziorem Kórnickim, w którym diabły strzegły skarbów tego rodu. Opowieść ta utrzymała się do dzisiaj i dała początek legendzie o najszynniejszym polskim duchu – Białej Damie.



## Małopolska i Śląsk

Marcin Mikulski

### Kraków – dawna stolica Polski

Po zakończeniu konkursu gitarowego w Dobczycach (brałem udział w tym konkursie), odwiedziliśmy z rodzicami Kraków. Miasto leży na południu Polski, nad rzeką Wisłą. Zwiedziliśmy zabytkowe Stare Miasto, Sukiennice, kościół Mariacki i Wawel – dawną siedzibę królów Polski. Widzieliśmy też smoka wawelskiego.



Gabriela Sienkiewicz

### Legenda o koniku zwanym Lajkonikiem

Podczas pobytu w Krakowie kupiłam na Wawelu „Legendy o Krakowie”. Oto jedna z nich. Jak głosi legenda, pewnego dnia jedna z tatarskich hord próbowała zdobyć miasto za dnia,

korzystając z otwartych bram. By zbliżyć się szybko do murów miejskich, wybrała szlak wzdłuż rzeki do wiślanej bramy. Był to szlak, który prowadził przez wieś flisaków – Zwierzyniec. Flisacy nie uciekali i nie chowali się przed najeźdźcami, ale stanęli na drodze tatarskiej jazdy. Choć atak był niespodziewany, Flisakom nie tylko udało się przegnać Tatarów z miasta, ale jeszcze zabili samego tatarskiego chana. Jak głosi legenda, dumni ze zwycięstwa flisacy przebrali jednego ze swoich w strój tatarskiego chana i posadzili na zdobytym koniu. W otoczeniu towarzyszy udał się on do Krakowa. Tam wdzięczni krakowianie nagrodzili flisaków złotem i poczęstunkiem. Był to pierwszy pochód konika nazwanego z czasem Lajkonikiem.



Maciek Staszekiewicz

### Na tatrzańskich szlakach

Wakacje spędziłem w górach. Razem z rodzicami pojechaliśmy do Zakopanego. Mieszkaliśmy w pięknym ośrodku wypoczynkowym w samym sercu Tatrzańskiego Parku Narodowego. Z mojego pokoju rozpościerał się wspaniały widok na Tatry. Codziennie przemierzałem różne tatrzańskie szlaki. Bardzo podobał mi się widok na Morskie Oko oraz uroczą Dolinę Kościeliską i znajdującą się tam Halę Ornak. Ogromną frajdą był dla mnie wjazd kolejką linową na Kasprowy Wierch i na Gubałówkę. Zwiedziłem również słynne Krupówki.

Marcin Mikulski

## Wycieczka do Zakopanego

Wczesnie rano po śniadaniu pojechaliśmy w góry – polskie góry Tatry. Pogłaskałem psa na pożegnanie. W samochodzie spędziliśmy prawie cały dzień. Przejechaliśmy przez Warszawę, Częstochowę, obok Krakowa i wreszcie dojechaliśmy do Zakopanego. Zakopane jest stolicą polskich Tatr. Leży u podnóża gór. To piękne miasteczko, w którym domy są z drewna, mają szpiczaste i strome dachy. My też w takim zamieszkaliśmy.

Pierwszego dnia pojechaliśmy autobusem do Palenicy Białczańskiej, a stamtąd nad Morskie Oko. Według turystów to najpiękniejszy staw tatrzański położony w górnej części Doliny Rybiego Potoku. Nad Morskim Okiem jest schronisko, w którym zjedliśmy szarlotkę i wypiliśmy gorącą czekoladę. Po odpoczynku ruszyliśmy niebieskim szlakiem do Doliny Pięciu Stawów Polskich. Nie było łatwo wędrować, bo było wysoko, skalisto i stromo, ale widoki były piękne. Widziałem górskie szczyty, miejscami pokryte kosodrzewiną, głazowiskami i śniegiem, w którym myliśmy ręce (brrr!). Gdy wdrapaliśmy się na Świstową Czubę (1763m n.p.m.), ujrzelśmy Dolinę Pięciu Stawów Polskich i schronisko, do którego poszliśmy na obiad. Stawy w Dolinie Pięciu Stawów Polskich to: Przedni Staw Polski, Mały Staw Polski, Wielki Staw Polski, Czarny Staw Polski i Zadni Staw Polski. Wracaliśmy zielonym szlakiem wzdłuż Wodospadu Sikława. Schodziliśmy w dół Doliną Roztoki, ciągle wzdłuż potoku Roztoka. Przy Wodogrzmotach Mickiewicza weszliśmy na czerwony szlak i nim dotarliśmy do Palenicy Białczańskiej. Stamtąd bus zabrał nas do Zakopanego. Ale nas bolały nogi!

Lena Czajka

## Tatrzańskie szlaki

Wycieczka na Kasprowy Wierch była męcząca. Szliśmy szlakiem zielonym prawie cztery godziny, oczywiście z przerwami. Kasprowy Wierch ma 1987 m n.p.m. Jego wierzchołek rozłożony jest między Doliną Bystrej i Doliną Suchej Wody Gąsienicowej po stronie polskiej oraz Doliną Cichą po stronie słowackiej. Na wysokości 1959 m, a więc poniżej wierzchołka usytuowano górna stację wyciągu, a powyżej obserwatorium meteorologiczne.

Byłam też w Dolinie Kościeliskiej. Głównym potokiem Doliny Kościeliskiej jest Kościeliski Potok. Idąc szlakiem turystycznym, kilka razy przechodziłam mostkami nad potokiem. Szeroki trakt wiodący dnem doliny został zbudowany w XIX wieku. Po drodze mijałam skalną bramę Kantaka, Cudowną



Polanę, Zbójnicką Kapliczkę, Pośrednią Kościeliską Bramę i Halę Pisaną. Z Hali Pisanej prowadzi żółty szlak przez Wąwóz Kraków do Smoczej Jamy. Smocza Jama jest jaskinią szczelinową o długości 37 m. Z wąwozu do Smoczej Jamy prowadzi długa metalowa drabina. W jaskini było bardzo ciemno, błotniście i ślisko. Szliśmy z latarką, trzymając się łańcucha.

Dnem Doliny Pańszczycy i Doliny Waksmundzkiej płyną duże potoki. Woda w nich jest czysta i zimna. Mijaliśmy te potoki, idąc z Toporowej Cyrhli przez Psią Trawkę i Rówień Waksmundzką do Wodogrzmotów Mickiewicza. Wodogrzmoty to duże wodospady, które można podziwiać w drodze do Morskiego Oka.

## Gabriela Prokopczyk W Karkonoszach

Wakacje spędziłam w Karpaczu. Z Suwałk do Karpacza jechaliśmy samochodem dziewięć godzin. Zamieszkaliśmy w Hotelu Gołębiowski. W jego holu znajdowało się duże akwarium z różnymi gatunkami ryb.

Karpacz leży w województwie dolnośląskim, u podnóża Karkonoszy, których najwyższym szczytem jest Śnieżka. Przez miasto przepływa rzeka Łomnica. W Karkonoskim Parku Narodowym można zobaczyć dwa malownicze wodospady: Szklarki i Kamieńczyka. Pierwszy wodospad ma 13 m, a drugi 27 m wysokości. Wodospad Kamieńczyka jest największym wodospadem w polskich Sudetach.

Ciekawym miejscem, które zwiedziłam, jest Huta Szkła Kryształowego „Julia” w Piechowicach. Hutnicy pokazywali

nam, jak z gorącej masy szklanej formuje się np. dzbanek. Poznaliśmy też panią zdobniczkę, która pracuje w hucie aż 32 lata i bardzo lubi swój zawód. Pięknie szlifuje różne wzory na szkle. Widzieliśmy też puchar, który zdobyła Justyna Kowalczyk na zawodach narciarskich.

Na Dolnym Śląsku są piękne zamki. Zwiedziłam zamek Książ i zamek Czocha. Oba zamki skrywają w sobie wiele tajemnic. W zamku Czocha znajduje się sekretne przejście, a w zamku Książ wydrążone przez hitlerowców tunele. Oba zamki bardzo mi się podobały.

Kolejnym punktem naszego zwiedzania była Śnieżka (1603 m n.p.m.). Na szczyt wjechaliśmy kolejką linową. Zobaczyłam tam obserwatorium meteorologiczne i kaplicę św. Wawrzyńca.



Julia Bigielis

## Wypoczynek w Karkonoszach

W połowie lipca pojechałam z rodzicami w Karkonosze do miejscowości Łomnica k. Karpacza. Pierwszego dnia zwiedziłam Centrum Ceramiki w Bolesławcu. Zobaczyłam tam kubki, naczynia kuchenne i ozdoby świąteczne wykonane i zdobione ręcznie. Drugiego dnia byliśmy w Hucie Szkła Kryształowego „Julia” w Piechowicach. Widziałam tam przedmioty zrobione z prawdziwego kryształu. Pani przewodnik oprowadziła nas po dawnej fabryce wyrobu kryształu. Dowiedziałam się, jak robi się zwierzęta z kryształu, i że kryształ wydaje piękny dźwięk, jak stukniesz delikatnie paznokciem. Następnego dnia wchodziliśmy na malownicze Kotły Małego i Wielkiego Stawu. Wycieczka zajęła nam prawie cały dzień, ale warto było, bo widok z gór był piękny. Ostatniego dnia zwiedziliśmy Karpacz. Następnie pojechaliśmy do Wrocławia, żeby zobaczyć Afrykarium. Widziałam tam żółwie, myślałam, że one lubią wodę, ale okazało się, że najbardziej lubią ciepło, dlatego były tam lampy.



Potem szliśmy przez tajemniczy tunel. Z każdej strony za szybą były ryby, małe płaszczki i rekiny. Szliśmy i szliśmy, aż nagle zobaczyłam, że ryby pływają też nade mną. Bardzo się wystraszyłam, kiedy zobaczyłam pływającego rekina. Afrykarium to piękne miejsce, które warto zwiedzić.

Patryk Prokopczyk

## Uroki Karkonoszy

Wakacje spędzałem razem z rodzicami w Karkonoszach, w Karpaczu. Pierwszym miejscem, które odwiedziliśmy, była świątynia Wang. Świątynię Wang zbudowano w Norwegii w XII wieku i przeniesiono tu w XIX w. Została zbudowana z drewna bez użycia gwoździ. Na cmentarzu obok świątyni został pochowany słynny poeta Tadeusz Różewicz. Innego dnia wspinaliśmy się na szczyt Karpatka w okolicy Karpacza. Jego wysokość wynosi 726 m n.p.m. Kiedy wchodziliśmy na szczyt minęliśmy dróżkę, którą powinniśmy iść. Zawróciliśmy i udało nam się znaleźć właściwą drogę. Na szczycie góry było pięknie.





W Karpaczu jest takie miejsce, gdzie jest zaburzona siła grawitacji. Położona na drodze piłka zaczyna się poruszać pod górę. Jest to jednak tylko złudzenie optyczne.

Byłem też w kopalni złota w Złotym Stoku. Przewodnik oprowadzał nas po sztolniach, w których kiedyś wydobywano złoto. Widzieliśmy w kopalni jedyny podziemny wodospad o wysokości 10 m. Widziałem też Jaskinię Niedźwiedzia mieszczącą się w Śnieżnickim Parku Krajobrazowym. Jest to najdłuższa jaskinia całych Sudetów odkryta w 1966 roku. Były w niej różnorodne formy naciekowe: stalaktyty, stalagmity, stalagnaty, kaskady oraz draperie naciekowe. W jaskini żyje wiele gatunków nietoperzy. Jej nazwa wywodzi się od znalezionych tam szczątków niedźwiedzia jaskiniowego. W jaskini było 6 °C.

Kolejnym punktem naszego zwiedzania była Śnieżka. Jest to najwyższy szczyt w Karkonoszach i Sudetach. Jego wysokość wynosi 1603 m n.p.m. Ze Śnieżki rozciąga się przepiękny widok.

## *Mazowsze*

Krzysztof Danecki

### **Warszawa – stolica Polski**

Warszawa to obecna stolica Polski. Jest największym miastem w naszym kraju. Mieszka tu blisko 2 miliony ludzi. Przez Warszawę przepływa rzeka Wisła. Jest tu Zamek Królewski, obok którego stoi wysoka kolumna, a na niej król Zygmunt III Waza, który przeniósł stolicę z Krakowa do Warszawy. Jest też piękny Pałac na Wodzie i park Łazienkowski. Charakterystycznym miejscem Warszawy jest też Pałac Kultury i Nauki. Bardzo lubię odwiedzać Centrum Nauki Kopernik. Na uwagę zasługuje również Stadion Narodowy. Zwiedziłem go podczas klasowej wycieczki. Naprawdę robi wrażenie.



Antoni Mikołajczyk

### **Sławni Polacy – Fryderyk Chopin**

Fryderyk Chopin urodził się 1 marca 1810 roku w Żelazowej Woli k. Warszawy. Zmarł 17 października 1849 roku w Paryżu. Fryderyk Chopin był świetnym pianistą i kompozytorem, i nawet ja mieszkam przy ulicy Chopina w Suwałkach.

Kiedy Polska była jeszcze pod zaborami, to Rosja zabraniała słuchać jego muzyki. Fryderyk Chopin był uważany za jednego z najwybitniejszych kompozytorów romantycznych, a także jednego z najważniejszych kompozytorów polskich. Jego pierwszym utworem był Polonez b-dur, to bardzo charakterystyczny utwór, który ma w sobie trochę spokoju i niepokoju, trochę ciepła i chłodu. To mój ulubiony utwór Fryderyka Chopina.



Rodzicami Fryderyka byli Justyna Krzyżanowska i Mikołaj Chopin. Ciało Fryderyka Chopina pochowane jest w Paryżu, a serce w kościele św. Krzyża w Warszawie.

Lena Czajka  
**Wilanów**

Pałac w Wilanowie był niegdyś letnią rezydencją króla Jana III Sobieskiego. W przeszłości rozbudowywano go kilka razy. Sala biała to najbardziej okazała sala w pałacu. Ciekawym pomieszczeniem jest biblioteka króla. Jan Sobieski prawie nigdy nie rozstawał się z książką. Uwielbiał pograżać się w lekturze najróżniejszych dzieł. W pałacu jest też antykamera króla, czyli poczekalnia dla oczekujących na audiencję u króla, wielka sień – jadalnia dla rodziny królewskiej oraz kaplica. W tej kaplicy król Jan Sobieski nigdy się nie modlił, bo została wybudowana przeszło 150 lat po jego śmierci. Za czasów króla była tu klatka schodowa wiodąca do komnat na półpiętrze.

## **Lubelszczyzna i Podlasie**

Franciszek Kołodziej  
**Uroki Lubelszczyzny**

Wakacje spędziłem na Lubelszczyźnie. Moi dziadkowie mieszkają w małym miasteczku, które nazywa się Krasny-staw. Największym zabytkiem jest kościół pw. Franciszka Ksawerego. Są tam piękne i stare malowidła, duże figury aniołów w złotych szatach. Mama mówi, że to barok. Potem pojechałem do Kozłówki, to miejscowość koło Lublina. Jest tam należący do rodziny Zamojskich pałac, który nie został zniszczony w czasie II wojny światowej. W tym pałacu jest kaplica, sala teatralna, galeria i powozownia. W pałacowych salach mogłem poczuć się jak król otoczony przepychem, a potem odpocząć w ogrodzie różanym w towarzystwie spacerujących pawi.

Najlepszą, bo żyjąca pamiątką z wakacji, jest kot o imieniu Luna, którego dostałem od wujka ze wsi koło Hrubieszowa.

Adrian Majewski  
**Piękno Puszczy Białowieskiej**

Na pierwszą wycieczkę szkolną w klasie pierwszej pojechaliśmy do Białowieży i Białegostoku. Była jesień (październik). Puszcza Białowieska przywitała nas pięknymi, jesiennymi barwami. Szczególnie piękne były puszczańskie dęby.

W Białowieży zwiedziliśmy Muzeum Przyrodniczo-Leśne BPN, które mieści się w nowoczesnym budynku i ma bardzo atrakcyjne zbiory przyrodnicze.

Białowiecki Park Narodowy położony jest w północno-wschodniej części Polski, w województwie podlaskim. Zajmuje centralną część Puszczy Białowieckiej. Założony został w 1932 roku, jako drugi po Pienińskim Parku Narodowym. Puszcza Białowiecka podlega specjalnej ochronie. Zachowały się tu lasy pochodzenia naturalnego, a także znalazło tu schronienie największe zwierzę Europy – żubr, który nie tylko jest atrakcją turystyczną, ale też symbolem Białowieckiego Parku Narodowego.



## Zofia Masłowska Oaza w Czartajewie

Czartajewo to mała miejscowość koło Siemiatycz. Mimo, że nazwa Czartajewo na to nie wskazuje, pojechaliśmy tam na oazę. Można powiedzieć, że pojechaliśmy tam wyrzucić z siebie czarta. Na oazie byłam pierwszy raz. Bardzo mi się tam podobało, a najbardziej zabawy integracyjne. Mieliśmy tam też pouczające doświadczenie z siłami przyrody. Wielka burza z piorunami powaliła pięć wiekowych drzew na terenie szkoły, przy której mieszkaliśmy. W trakcie oazy zwiedziliśmy Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu, gdzie poznawaliśmy życie dawnych rolników, czyli jak żyli, jak uprawiali ziemię i jak szanowali przyrodę. Innym razem odwiedziliśmy Koryciny z plantacją mnóstwa ziół. Niektóre z nich wyglądały jak chwasty, a mają olbrzymią wartość leczniczą. Mogliśmy tam własnoręcznie za pomocą starych żaren zmielić ziarna na mąkę. Podziwialiśmy też piękne i dostojne pawie.

Codziennie chodziliśmy do kościoła na mszę świętą, gdzie o dziwo nie było nudno, ponieważ nauczyliśmy się wielu radosnych piosenek, a kazania były dla dzieci. Poznałam wiele koleżanek i kolegów. Polubiłam też moją animatorkę Olę. Pobyt na oazie to wspaniale spędzony czas.

## Weronika Szeliga Malowniczy Supraśl

Co roku jeździmy z klasą na zieloną szkołę. Rok temu byliśmy w miejscowości Lipowy Most niedaleko Supraśla, w Puszczy Knyszyńskiej. Supraśl to małe miasteczko położone

niedaleko Białegostoku. Odwiedziłam tę miejscowość razem z rodzicami. Przez miasteczko przepływa malownicza rzeka Supraśl. Przy rzece jest wiele miejsc do spacerowania, jeżdżenia na rolnkach lub na rowerze. Nad rzeką jest plaża i atrakcyjny plac zabaw. Widziałam w Supraślu mural przedstawiający różne ptaki na drzewie. Odwiedziłam też Muzeum Sztuki Drukarzkiej i Papiernictwa. Pani przewodnik pokazała nam, jak robi się papier i jak działają starodawne maszyny do drukowania książek. Podobno w 1500 roku mnisi prawosławni puścili na rzekę krzyż. Postanowili, że tam gdzie się zatrzyma, wybudują kościół i będą wiedli spokojne życie mnicha. W ten sposób powstał monaster i miasteczko Supraśl. Monasterów takich jak ten jest w Polsce tylko pięć. W monasterze jest mnóstwo pięknych ikon. Mówi się, że ikona to ewangelia pisana kolorami. W Supraślu znajduje się też szkoła plastyczna. Szkoła mieści się w przepięknym budynku z równie pięknym wnętrzem. Najpiękniejsze są sufity ozdobione w przeróżne wzory, w niebieskich, złotych i srebrnych barwach. Oprócz pięknych sufitów są tam ogromne dywany zdobione w przepiękne wzory. W budynku szkoły są też wytworne meble: stoły, fotele, kanapy. Ta szkoła przypomina zamek królowej. Bardzo mi się tam podobało.



## Warmia i Mazury

Oliwia Olszewska

### Ciekawostki z Mazur

Podczas minionych wakacji byłam z rodziną w Świętej Lipce i w Gierłoży. Święta Lipka jest to mała miejscowość w powiecie kętrzyńskim. Znajduje się tam jedno z najbardziej znanych w Polsce sanktuariów maryjnych.

Gierłoż (Wilczy Szaniec) to leśna osada położona na Mazurach. W latach 1941–1944 teren ten należał do III Rzeszy. Powstała tam główna kwatera Hitlera. W zamaskowanym w lesie kompleksie znajdowało się około 200 budynków. Były to schrony, baraki, dwa lotniska, elektrownia, dworzec kolejowy, ciepłownia i centrale dalekopisowe. Cała ta kwatera miała powierzchnię 250 hektarów. Otaczały ją zasieki i pola minowe. 20 lipca 1944 roku został tam przeprowadzony nieudany zamach na Hitlera.

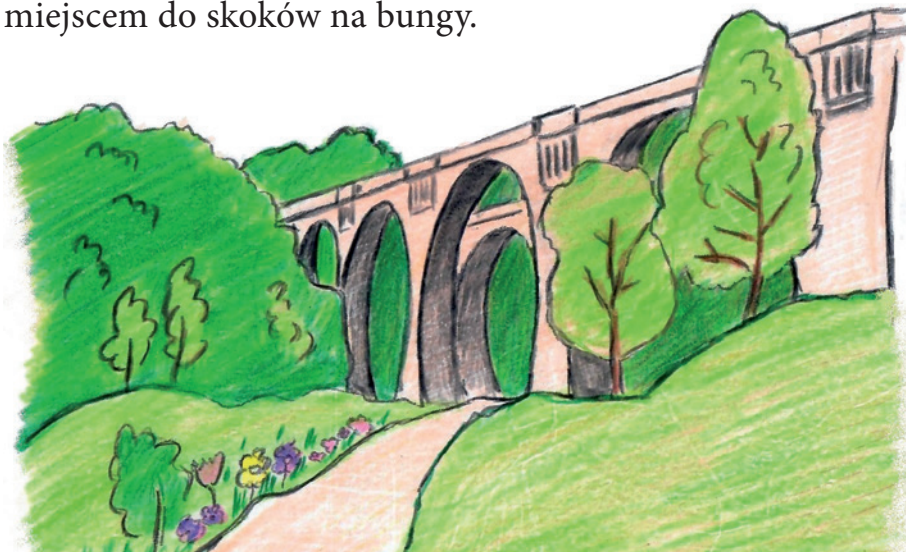
Dziś Wilczy Szaniec jest największą atrakcją turystyczną Mazur. Warto zwiedzić go razem z przewodnikiem.

Piotr Wasilewski

### Mosty w Stańczykach

Wiadukty w Stańczykach to największe mosty kolejowe w Polsce. Zwane są też akweduktami Puszczy Rominckiej. Zostały zbudowane dokładnie sto lat temu (w 1917 roku). Pierwszy pociąg z Gołdapi do Żytkiem przejechał przez nie

90 lat temu. Te mosty są naprawdę ogromne. Bardzo mi się tam podobało. Dowiedziałem się, że te mosty są świetnym miejscem do skoków na bungy.



Wiktoria Szadkowska  
**Nad jeziorem Niegocin**

Giżycko to miasto położone na Mazurach. Okolice są pełne jezior i drzew. Spędzałam wakacyjny czas nad jednym z największych jezior tego regionu, nad Niegocinem. Mamy tam łódkę, która nazywa się „Aleksandra”. Jezioro jest ogromne i długie. W południe jezioro wygląda, jakby było pokryte diamentami. Jest w nim dużo ryb. Łowiłam je razem z bratem Bartkiem. Woda w jeziorze zwykle jest przezroczysta, w pochmurne dni brązowa, szara, a nawet czarna. Najpiękniejsze są jednak zachody słońca nad jeziorem. Słońce przybiera kształt świetlistej kuli. Jego promienie rozświetlają wokół wszystkie chmury na niebie. O poranku ptaki dają piękne koncerty. Jest tam restauracja na wodzie. Giżycko to piękne miejsce, w którym miło spędza się czas.

## **Pomorze**

Piotr Wasilewski  
**Krynica Morska**

Lubię spędzać wakacje nad Morzem Bałtyckim. Byłem w miejscowości Krynica Morska położonej na Mierzei Wiślanej. W Krynicy można trafić na wiele ciekawych miejsc, np. latarnia morska albo wesołe miasteczko. Zwiedziłem tam wystawę pająków i innych owadów. Widziałem skorpiony, tarantule i ptaszniki. W Krynicy Morskiej jest duża plaża, na której można grać w gry i bawić się.



Sonia Balcer

## Bydgoszcz

Tańczę w zespole i często wyjeżdżam na konkursy taneczne do różnych miast.

Bardzo lubię Bydgoszcz. Jest tam piękny ogród zoologiczny. Cały ukryty jest w drzewach, aby zwierzęta miały dużo tlenu. W tym zoo można zobaczyć ponad 700 okazów, 130 gatunków kręgowców, a wśród nich 70 podlegających całkowitej ochronie. W zoo można obserwować makaka japońskiego, agamę brodatą, tygrysa amurskiego, lemura, kameleona jemeńskiego. Jest tam też legwan i waran, a także wydry, kozi- ce, małpy, tygrysy i niedźwiedzie.

Poszłam zobaczyć lemura. A on cały czas się na mnie gapił. To dziwne uczucie.

Podróż do Bydgoszczy była fantastyczna i chciałabym tam pojechać jeszcze raz.

Marcin Mikulski

## Miejscowości nadmorskie

Kilka lat temu byłem z rodzicami i bratem w Trzęsaczu nad Bałtykiem. W tej dużej wsi znajdują się ruiny gotyckiego kościoła zbudowanego na przełomie XIV i XV wieku w odległości 2 km od brzegu morza. Obecnie te ruiny stoją na szczycie klifu, czyli skarpy nad samym morzem. W Trzęsaczu plaża zaczyna się od wysokiego klifu, w ścianie którego jaskółki brzegówki mają gniazda. Obserwowaliśmy je z bliska. To są najmniejsze z polskich jaskółek i w dodatku moje ulubione.

Z Trzęsacza pojechaliśmy do Niechorza, gdzie znajdują się miniaturowe latarnie morskie. Byliśmy także w oceanarium. Potem zwiedziliśmy Międzyzdroje, gdzie widziałem figury zwierząt morskich naturalnych rozmiarów.

Te miejscowości znajdują się na Pomorzu Zachodnim, niedaleko Szczecina.

Innym razem byliśmy w Trójmieście: Gdańsku, Sopocie i Gdyni. Mieszkaliśmy w Gdańsku, w starej i pięknej kamienicy w pobliżu Starówki – najstarszej części miasta z wieloma zabytkami. Podziwiałem piękne kamienice przy ulicy Długiej, ratusz, Dwór Artusa, Złotą Kamienicę i bazylikę Mariacką. Odwiedziliśmy też fontannę z Neptunem i Żurawia – największy dźwig portowej średniowiecznej Europy.

Statkiem pirackim „Czarna Perła” popłynęliśmy do Westerplatte. To tutaj wybuchła II wojna światowa w 1939 roku, a polscy żołnierze broniący tego miejsca zasłynęli z odwagi i męstwa. Na ich cześć wzniesiono tu pomnik.

W Sopocie odwiedziliśmy słynne moło, podziwialiśmy piękne domy i odpoczywaliśmy na plaży.

W Gdyni byliśmy w Oceanarium. Trójmiasto leży nad Zatoką Gdańską, na Pomorzu Gdańskim. Każde z tych miast ma dostęp do Bałtyku, a podróżowanie między nimi jest przyjemne dzięki SKM – Szybkiej Kolei Miejskiej.

Któregoś dnia pojechaliśmy też na Hel, do miejscowości o tej samej nazwie co półwysep, aby zobaczyć Fokarium, gdzie mieszkają foki szare.



Alicja Łapińska

## Piaszczyste morskie plaże

Podczas wakacji wiele podróżuję. Często wyjeżdżam w różne regiony Polski. Pewnego dnia pojechaliśmy z mamą, tatą i moim przyjacielem Miłozsem oraz przyjaciółmi z Irlandii nad morze, do Stegny. Było tam pięknie. Piaszczysta plaża, błękitne niebo i ciepła woda. Aby dojść do plaży, trzeba było przejść długą leśną ścieżką. Czasem nam się nie chciało iść, to wtedy korzystaliśmy z małych aut zwanych meleksami.

Pewnego dnia wybraliśmy się wszyscy do Malborka. Zwiedzaliśmy tam średniowieczny zamek krzyżacki, a potem spaliśmy w schronisku młodzieżowym. Malbork jest piękny i morze też, a Polska jest najpiękniejsza.



## Suwalszczyzna

Maciej Wawrzyniak

### Suwałki i okolice

Mieszkam w Suwałkach. Miasto to zostało założone przez Kamedułów, prawa miejskie otrzymało w 1720 roku. Przez miasto przepływa rzeka Czarna Hańcza. Jej źródła wypływają w otulinie Suwalskiego Parku Krajobrazowego. Rzeka ta jest lewym dopływem Niemna. Powierzchnia dorzecza Czarnej Hańczy obejmuje 1916 km<sup>2</sup> w tym w granicach Polski 1612 km<sup>2</sup>. Świetnie się po niej płynie kajakiem.

Tegoroczne wakacje rozpocząłem razem z rodzicami i siostrą wycieczką rowerową nad Zalewem Arkadia i rzeką Czarną Hańczą. Objechaliśmy całe jezioro i pokonaliśmy 2,5 km wzdłuż rzeki. Zalew Arkadia to sztuczny zbiornik wodny, który powstał na początku XVIII wieku. Głębokość jeziora wynosi 5,5 m, długość 700 m, a szerokość 400 m. Na środku jest wyspa, na którą można dojść nowym mostem.

Kolejną wakacyjną wyprawą było rodzinne spotkanie we wsi Rybczyzna. Wieś ta leży poza Suwalszczyzną, położona jest w województwie podlaskim, w powiecie grajewskim, w gminie Rajgród. Miejscowość leży nad jeziorem Dreństwo. Jezioro to jest bardzo głębokie i sięga do 25 m głębokości. Na jeziorze znajduje się wyspa otoczona trzcina i dużą ilością różnej roślinności. W jeziorze żyją duże szczupaki, płotki, okonie i inne gatunki ryb. W Rybczyźnie mieszka tylko 61 mieszkańców. Jest to wieś raczej turystyczna. Mieszkałem w małym domku otoczonym pięknym, starym lasem. Praktycznie cały pobyt spędziłem na pomoście łowiąc ryby. Łowienie ryb to moja pasja!

Wiele wakacyjnych dni spędziłem w Suwałkach. Uczestniczyłem w różnych uroczystościach oraz spacerowałem po ulicach i parkach. Zauważyłem, że na bloku przy ul. Emilii Plater powstał nowy mural, który przedstawia Reksia – postać z dobranocki. Reksio został wymyślony przez urodzonego w Suwałkach Lechosława Marszałka. Uczestniczyłem też w obchodach Święta Wojska Polskiego 15 sierpnia 2017 roku. Przy placu Marszałka Józefa Piłsudskiego odbył się apel pamięci, salwa honorowa oraz defilada pododdziałów i pokaz sprzętu wojskowego. W tych obchodach w salwie honorowej brał udział mój wujek Paweł, który służy w 11. Mazurskim Pułku Artylerii im. gen. Józefa Bema w Węgorzewie.

Alicja Łapińska  
**Spływ kajakowy**

Czas wolny lubię spędzać na działce u dziadków. W te wakacje nauczyłam się nurkować. Rodzice byli bardzo zdziwieni, bo wszyscy najpierw nauczyli się pływać, a ja odwrotnie. Pewnego dnia popłynęliśmy na spływ kajakowy. Suwalskie rzeki są zwykle spokojne. Tym razem był to prawdziwy surwiwal. W rzece było pełno gałęzi i szybki nurt. Całe nogi mojego taty oblażyły pijawki.

Krzysztof Danecki  
**Jeziora Suwalszczyzny**

Uwielbiam łowić ryby!  
Wolny czas lubię spędzać w Filipowie, nad jeziorem Rospuda. Złapałem tam dużo gatunków ryb. Największym złapanym przeze mnie okazem był szczupak. Ważył 4 kilogramy. Kilka słonecznych dni spędziłem też nad jeziorem Dowcień. Pływałem łódką i łowiłem ryby.



Sonia Balcer  
**W Turtulu**

Turtul to przysiółek wsi Malesowizna położony w dolinie Czarnej Hańczy. Jest tu siedziba Suwalskiego Parku Krajobrazowego. Na terenie parku znajdują się 24 jeziora oraz kilka punktów widokowych. Byłam w Turtulu podczas nocy świętojańskiej. Puszczaliśmy wianki na wodę. Grała piękna muzyka, były tańce i zabawy.



Wiktoria Wysocka  
**Piękno Suwalszczyzny**

Na Suwalszczyźnie jest wiele jezior, a ja uwielbiam pływać. Pływałam na rowerze wodnym po jeziorze Wigry. Widziałam tam mewy, kaczki i łyski. Byłam też na plaży w Starym Folwarku, nad jeziorem Wigry, ale tam jest dużo glonów. Odwiedziłam też Muzeum Wigier, w którym oglądałam wystawę zwierząt żyjących w Wigierskim Parku Narodowym. Były tam przede wszystkim bobry, bociany i orły. WPN został utworzony w 1989 roku. Nie ma w Polsce innego parku z tak ogromnym bogactwem jezior. Na szczególną uwagę zasługują także niewielkie, śródleśne zbiorniki wodne zwane na Suwalszczyźnie sucharami. Oprócz dzikiej przyrody i pięknych krajobrazów atrakcją są również różne obiekty. Najsłynniejszy i najpiękniejszy z nich to pokamedulski zespół klasztorny położony na półwyspie jeziora Wigry.



Milena Moniuszko  
**W Sejnach**

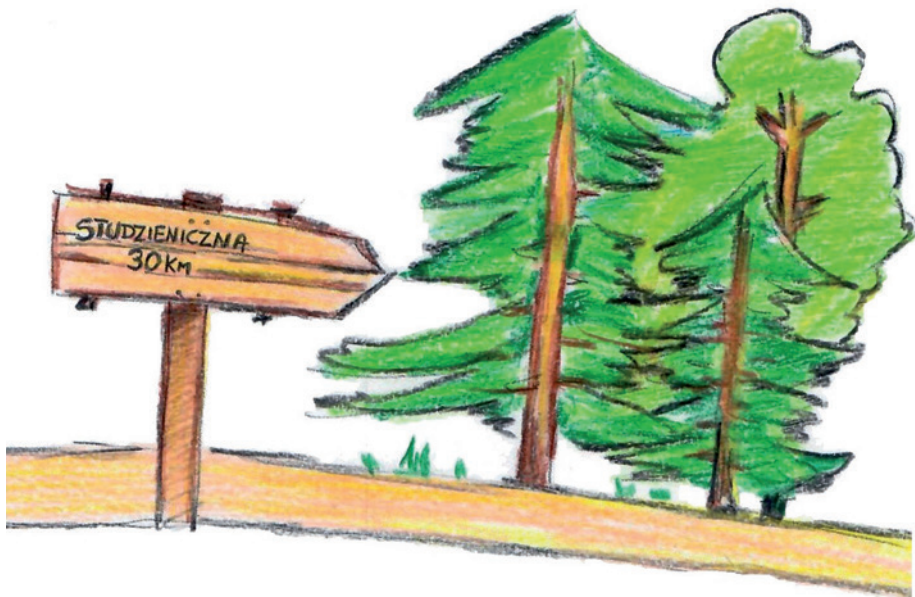
Sejny to miasteczko, które wybudowano na przełomie XVI i XVII wieku. Dominikanie otrzymali je w darze od Jerzego Grodzickiego i przez 200 lat byli jego gospodarzami. Znajduje się tu synagoga, dawna szkoła talmudyczna – Jesziwa, które świadczą o tym, że żyło tu wielu Żydów.

Do dziś istnieje w Sejnach poddominikański klasztor. W bazylice znajduje się słynna figurka Matki Boskiej Sejneńskiej. Nazywana jest szafkową, ponieważ można ją otwierać jak szafkę. Odwiedzają ją co roku różni pielgrzymi i turyści. Klasztor został niedawno odremontowany. Latem odbywają się tu różnego rodzaju lokalne imprezy. Sejny to nieduże miasteczko. Mieszka w nich około 6 tysięcy mieszkańców. Miejscowość leży blisko granicy z Litwą, dlatego mieszka tu dużo Litwinów. Przez Sejny przepływa rzeka Marycha – dopływ Czarnej Hańczy.

Sejny choć nie są duże, kryją wiele ciekawych historii i otoczone są piękną przyrodą. Kocham Sejny!

Gabriel Pietraszkiewicz  
**Studzieniczna**

Od czterech lat odbywają się nocne pielgrzymki do Sanktuarium Matki Bożej w Studzienicznej. Pielgrzymka wyrusza o godz. 21.00 spod kościoła pw. Świętego Aleksandra w Suwałkach w każdy pierwszy piątek miesiąca. Trasa pielgrzymki wiedzie przez miejscowość Płociczno, a następnie drogami leśnymi przez Puszcę Augustowską. Cała trasa pielgrzymki liczy ok. 30 km. Do kaplicy Matki Bożej w Studzienicznej pielgrzymka dochodzi około godziny ósmej rano. Średnio uczestniczy w niej każdorazowo około 80 osób. Pielgrzymka ta ma charakter pokutny i jest związana z objawieniami Matki Bożej w Fatimie. Uczestniczyłem w tej pielgrzymce 10 razy. Bardzo mi się podobało i mam nadzieję, że jeszcze nieraz będę miał okazję wyruszyć na szlak pielgrzymki.



Po zapoznaniu się w Waszymi tekstami okazuje się, że ciekawe miejsca w Polsce to nie tylko Wawel i sopockie molo. Każdy z Was ma inny pomysł na opisanie miejsc, które zobaczył. Zebrany i opracowany materiał czytałam z dużym zainteresowaniem. W każdej opowieści odnajduję wiele interesujących informacji, na które nie zwróciłabym uwagi a radość z obcowania z przyrodą, zabytkiem czuje się w każdym wersie. Opiszcie piękne jeziora, ciche, leśne zakątki, klimatyczne plaże nad Bałtykiem, malownicze szlaki górskie, miasta i wioski – w Polsce jest co zwiedzać, w Polsce jest gdzie odpoczywać! Gratuluję pomysłu. Do zobaczenia gdzieś ...na szlaku...

*Ewa Brzozowska*  
*dyrektor SP2 w Suwałkach*

Jesteśmy uczniami klasy III e Szkoły Podstawowej nr 2 im. Aleksandry Piłsudskiej w Suwałkach i Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Suwałkach. Naszą wychowawczynią jest pani Irena Schabieńska. Tworzymy zżyłą *Grupę Zapalonych Wędrowców*. Kochamy podróże, wycieczki, zabawy i gry w terenie. Lubimy lekcje poświęcone historii Polski. Jesteśmy dumni z polskich powstańców, żołnierzy, naukowców i artystów. Polska to piękny kraj – morze, góry, jeziora, puszcze, duże miasta i malownicze małe miejscowości. Chcemy poznawać nasz kraj, lepiej rozumieć naszą historię i dzielić się swoją wiedzą z innymi. Fajnie jest być Polakiem.

*Uczniowie klasy III e*